

*„Gdyby Sylvia P mieszkała w Karlsbad”*

*za oknem  
jasność  
przejrzystość powietrznych obłoków*

*widzę ich  
słyszę*

*pan się nie droczy  
pan weźmie mnie pod rękę  
róże zimą?!  
no jak ja mam Pana nie kochać  
uśmiechnął się  
czarująco  
obejmując pragnieniem  
przedwiośnie  
za oknem  
na moście rzeki Tepla  
przy ulicy Goethego*

*nie mogę patrzeć  
jasne plamy  
powidoki  
dreszczem  
lodem  
w ciemności  
nokturny  
cienie malują  
ściany grzebią w podłódze  
drzwi wieko szkatułki zatrząskują  
na pozytywce obracam się w kółko  
lacrimosa  
lacrimosa  
lacrimosa*

*mam pokój  
z widokiem na szczęśliwych ludzi*

*- Darko de Cades ( Dziennik obserwacji)*

